

Rozmowa Hughesem między ppłk. Bortnowskim a ppłk. Bobickim
2 csm 20.5.2007

Tu ppłk. Bortnowski, cześć panu pułkownikowi. Panie pułkowniku
Pułkownik Bleszyński z dyw. ochot. meldował przed chwilą, że od
strony Wilna słychać bardzo silny ogień artyleryjski, zaniepo-
kojony tem generał, ^(1-ga sprawa - podobno Bortnowski Wilno z Wilnem) zapytuje o sytuację, czy możemy wiedzieć dla-
czego. O ile wiem był on przez was zapotrzebowany, 3-cia sprawa;
zraz wyjeżdża kpt. Krzysiak do was. Pełnomocnictwa dla załatwie-
nia zasadniczych spraw materialnych będzie u was jutro. 4-ta spra-
wa, wczoraj prosiłem pana pułkownika o zarządzenie by ktoś od p.
pułkownika przysłał mi szczegółowe sprawozdanie sytuacji politycznej
na miejscu. Czy mogę na nią liczyć. Dzień dobry panu ppłk. Downóro-
wicz wraca jako nasz przedstawiciel do Warszawy dla załatwienia
całego szeregu spraw ważnych, związanych z reemigracją i spraw
rozpoczętych przez Zarząd Ziem Wschodnich, tak on się ułożył z Abra-
mowiczem. Komisja rządząca myślę, że przyjmie. W naszych pracach
wybitny udział, co do sił politycznej, to wszelkie informacje
ma major Boerner, który dzisiaj wyjechał do Grodna. Naogół zmian
niema tylko brak aprowizacji wywołuje bezprawne rekwizycje, co
stwarza niechęć ludności do nas, staramy się wstrzymać, ale wszystko
będzie papierowo, zanim nie otrzymamy wydanej pomocy. Jest dość
zimno, a 40% bez płaszczy, więc zaczyna się szukanie koruszków. Mi-
litarne utrzymujemy równowagę, nasze linje są znane panu pułk. z
meldunków, ale litwini coraz więcej powiększają swoje siły; mają
już pobór w 27 tysięcy ludzi - nowy tu pułk mamy na froncie, a za
tydzień będziemy mieli prawdopodobnie 13, 14, 15-ty formujący się w
Marjampolu, my zaś zmniejszamy się ze względu na straty i brak
organów bezpieczeństwa jak zandarmierje i kompanje szlaka etapowe.
Nie mając żadnych na razie posiłków - czekamy na 2-gą Lit. Białorus-
ką, ale nie mamy określonego terminu więc nie możemy się zdecydować
czy mamy rację już obecnie ryzykować, przechodząc do walki manewro-
wej, czy czekać jeszcze tydzień, by kwestje militarne napewniaka
załatwić, brakuje nam ze 2 pułki piechoty, a głównie jednego puł-
ku jazdy, bo piechota za nimi nie pódąży, obiecano nam huzarów
mierci, ale już trzeci tydzień nie idą więc najważniejsze jak i
my mamy rozliczyć, bo wiedząc, że z każdej sytuacji można zna-
leźć wyjście. Stan moralny wojsk jest coraz gorszy nie-mówiąc o

rzeczach natury materialnej to są ludzie którzy nie rozumieją i odczuwają doniosłość sprawy wszystko to jest im obce i niezrozumiałe. Tem warszawskie gazety które piszą dla polityki zewnętrznej zupełnie dezorientują i dają powód do fermentu tak wszystko od się oddzieliło że oddziały przestały otrzymywać dzienniki rozkazów i rozkazy Nacz. Dow. im się zdaje, że to co pisze się w komunikatach jest rzeczywistością jedynie gen. Zeligowski który cieżko bywa na froncie podtrzymuje ducha i czasami nawet dobrze się biją, a żeby temu zaradzić ogłaszana pobór ochotniczy w Wilnie Lidzie Grodnie i Oszmianie wysyłając nasze kadry i biuro werbunkowe, ale na ten pobór niema wielkiej nadziei realnej lecz myślę że on nawiąże ideową łączność między nami, a wami może z niego skorzysta inteligencja pod hasłem na osiecz Wilna 2-ga sprawa konkretna to pobór przymusowy, który pójdzie bardzo dobrze, ale znowu niema kadry oficerskiej i podoficerskiej niema P.K.U. I i 2-jej Lit. Białej więc niema tego aparatu i środków który ten pobór powinien przetrwać. Obiecali kresowców wysłać natychmiast, ale dotychczas żaden się nie zgłosił myślałem, że wyjdzie zarządzenie udzielające kresowcom długo-terminowego urlopu co od razu wyjaśniłoby stosunek do nas i dałoby realną pomoc są niezbędni podoficerowie KK mam zamiar powołać zawodowych wcześniej, ale to są ci co w armji polskiej nie służyli, a tylko w armji rosyjskiej więc stwór może być niekorzystny, ale to jest jedyny sposób bo w naszych oddziałach mamy 3/4 niekresowców, które tutaj będą do 1-go śniegu, więc bardzo bym prosił wyjaśnić: po pierwsze gdzie jest 2-ga Lit. Białorus. i kiedy realnie może ona być u nas czy otrzymamy P.K.U. jeżeli nie a żeby natychmiast wysłali instruktora dla ich organizacji z niezbędnymi książkami blankietami i tak d. i niech on jedzie samochodem bo to jest sprawa nie cierpiąca zwłoki czy przyjdą huzarzy por. Syłwickiego czy nie, jeżeli nie to czy otrzymamy jazdę jeden pułk czy nie ale zwracam uwagę że w naszych warunkach kiedy skrzydła nieprzyjacielskie w powietrzu, a między Winem a Kownem niema wojsk nieprzyjacielskich, jazda może robić wielkie rzeczy i jest czynnikiem bardziej decydującym niż piechota która tylko wrazie siły, proszę z kapitanem dla nas jeden komplet dzienników rozkazów do jakiejś jednostki jak bez ręk. Zgłaszana jednostka

dotyczące pobory, czy niemożna dostać choć parę maszyn do pisania z ekonomatu bo w Wilnie niema, a zanim przywiozą z Warszawy to upłynie dużo czasu. Czy wyszedł rozkaz, że rodziny oficerów i żołnierzy będą otrzymywali deputat nie oczekując na uwierzytelnienie od nas, bo jeżeli choć jedna zona napisze ze deputatu nie odebrała to znów stworzy się ferment w nieobliczalnych skutkach. Czy nie można dla uproszczenia stworzyć przy nas kasę operacyjną dla Grupy gen. Żeligowskiego ażeby niepotrzeba było posyłać aż do Białegostoku ażeby ta kasa operacyjna otrzymywała pieniądze dla wszystkich komisji gwałt gospodarczych. Podaję dla informacji, że kolumna samochodowa 28 dotychczas nie-przybyła, radjo stacji również niema. a teraz mowa co do armatnich strzelców litwini kontratakowali wieś Łataryski i zabrali ją u nas, ostrzeliwując z 4 lekkich i jednej ciężkiej baterji. Wszystkie badania jeńców wskazują, że ochotnicy ze wschodnich Prus zasilają ich wogółem artylerji mają z obsługą niemiecką dobrze wyowiczoną i doskonale strzelającą. Wogółem uważam, że musimy w ciągu tygodnia tak się wzmocnić, ażeby wykorzystując to, skoncentrowani całej armji litewskiej rozbić ją militarnie i uniemożliwić dalszy rozwój, a to będzie możliwem tylko wtenczas wszyscy po zawarciu pokoju staną pod hasłem "wszystko dla Wilna". My musimy w pierwszym rzędzie /tam nie chodzą koleje/ samochodami otrzymać ciepłe ubranie. Musi być w Oszmianie Lidzie i Grodnie wszystko przygotowane dla przyjęcia po 10000 tysięcy rekrutów. Musimy natychmiast otrzymać wszystkich kresowców drogą zwalniania ich na urlop. Musimy u siebie widzieć wydatną pomoc społeczeństwa. Musimy otrzymywać natychmiast rezolucje które będąc niezgodnie z polityką oficjalną, to nadaje otuchy i orjentuje, a głównie musimy wiedzieć co z obiecanego otrzymamy i kiedy. Tylko wtenczas możemy być zdecydowani nieczekając na to co wchodzi w naszą rachubę, ale co niebądź i co niemoże być wykonane. Dziękuję p. pułkownikowi

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

na informacje. Poruszył p. pułkownik tyle tematów, że nie mogłem na nie odpowiedzi dać zaraz nie mogę, w każdym razie kapt. Krzysiak który pojechał już do p. pułk. ma duże dane do poinformowania

p.pułk.o stanie materialnych zapotrzebowań, wiecie on również dyspozycje dla dow. 2 Armji dotyczące wzmocnienia was, pozatem ma inne sprawy odpowiem p.pułk.po skontrolowaniu wydanych juz zarządzeń i wydaniem nowych,, tymczasem dziękuję p.pułk.Jezeli można prosilibym o częstsze informowanie mnie w ten sposób, a przepuszczam, że wszystko byłoby to z korzyścią dla was, mimo że mam wrażenie większą część z poruszonych spraw przez p.pułk. już jest załatwiona i tylko wielka odległość nie pozwala nam dopłynięcia tych rzeczy do celu, Ja mieszkam tutaj obok Hughesa więc o każdej porze kiedy p.pułk. będzie miał wolną chwilę wypowie wszystkie swoje boleści bo to nawet dobrze robi, daje jako nadzieję, Myślę że nie tyle przestrzeń ile niedbalstwo i nieporozumienie chwili ze strony wykonawców wywołuje dezorientowanie, zresztą bałoby dobrze gdyby wszystkie dane otrzymywalibymy jeżeli nie loko Wilna to loko Lida, bo naprawdę ze wiadomości o tem, że szpital Antcholski ma 1500 łóżek wyszedł od tygodnia z Warszawy i dotychczas niema, lub kolumna samochodowa 28 która 4 dni pełźnie z Wilna do Grodna nie podając o sobie żadnej wiadomości, sprawia to, że wolałbym o tem nie ~~mnie~~ wiedzieć, bo człowiek traci wiarę i równowagę rozliczając na lepsze staje się pasywnym, a tymczasem sytuacja zewnętrzna robi się coraz groźniejszą niegłuchę wzbudzać pesymizmu, ale naprawdę kiedy 20000 tysięcy ludzi wiszą na jednej kolei Lida - Wilno wokoło kręcą się francuscy oficerowie, mogą - każdej chwili odciąć, a z drugiej strony stara się zaciągnąć gwałtem ochotników ze Wschodnich Prus, a tutaj niema ani jednego żołnierza dla uzupełnienia, a po 10 dniach od zajęcia Wilna nieprzyjechał ani jeden oficer i nawet mamy sztab nieuzupełniony w kasie pieniędzy na dwa dni i ciągle KKK nerwami wyczekujesz czy nie spóźni się następna rata kiedy tam czem operujesz trzeba sztucznie wmawiać konieczność tego co odczuwa serce i wierzę że są na świecie ludzie którzy to rozumieją, a dla czego nie jadą nie mogą nam przynieść pomocy, stwarza się uczucie goryczy, które dzielę z p.pułkownikiem, bo w stosunku do innych muszę mieć i mam wesołą i pewną siebie minę dlatego też p. pułkownika szczerze informuję. Jestem pewny, że każde naciśnięcie pułkownika robi lepiej, a skoro tak to daję nadzieję

na zwycięstwo. Przepraszam ze nudzę, będę wdzięczny jak pułk. nam i naszej sprawie dopomoże. Panie pułk. jak widzę duży procent aktywności waszej zużytkowuje się na zapotrzebowanie, jednak co do kolumny 28-ej to nieprzyjmuje się tem zbytńo gdyż na wasze jednorazowe zapotrzebowanie jednej kolumny otrzymaliście dwie kolumny i 28 jako trzecia. Należą do was organicznie proszę mi podać które z tych trzech kolumn do was przybyło i kiedy, co do pieniędzy to posłałem p. pułk. przez ppor. Antonowicza w Lidzie i drugi raz prosiłem o wyznaczenie kogoś kto je będzie kwitował, wysłanie w pustkę musi się skończyć, dla formalności musi być ktoś kto pokwizuje na miejscu tutaj w Grodnie. To samo dotyczy ekwipunku żywności i amunicji. A zatem proszę o wyznaczenie kogoś upoważnionego do pobierania tych rzeczy, jeżeli chodzi o pieniądze to braku ich nie odczuwamy i każde zapotrzebowanie o ile tylko nie będzie w ostatniej chwili jak obecnie z rozmowy z panem się dowiaduję nam do wiadomości podanej zawsze bez zwłoki będzie załatwione, tylko powtarzam znajdźcie kogoś kto będzie wam pieniądze brał co do radio-stacji.



To jak z meldunków Szefa Radjotelegrafji widzę zmieniacie już 3. radjostację ale o zmianie Dztwo 3 Armji dowiedziało się tylko z tego że się nowa radjostacja meldowała. Przepuszczam że w innych sprawach po zbadaniu ich wina leży nie wyłącznie na organach armji, które jednak wielu braków muszą się domyślać lub dowiadują się za późno by je na czas wykonać. Przepuszczam że wspólną pracę potrafiły nasze organy wprowadzić w ruch, bo nie ulega wątpliwości że z niedołęstwa i niezaradności wiele braków naszych wynikał wypływa i wówczas w rozmowach naszych które postaramy się prowadzić codziennie przepuszczam będziemy mieli mniej żółci do wylewania. Ja ze swojej strony zaraz zbadam braki o których pan pułk. komunikuje i je załatwię po rozmowie z kapitanem Krzysikiem który będzie u pana pułk. jutro, proszę mnie wezwać do aparatu stop. Więc teraz ja mówię. Nie mamy ani jednej kolumny samochodowej więc ani jednego ciężarowego samochodu, bo te co nam dała 3 Armja uciekli z powrotem, niemamy ani jednego litra benzyny. Cysterna przeznaczona dla nas od kilku dni jedzie, ale jeszcze nie dojechała. Radjostacja jeszcze stoi na miejscu ta sama Nr.19-ty i nikt na jej zlurowanie się nie meldował, więc jedna i ta sama a nie trzy. Co do pieniędzy to intendatura żąda wysłania do Białegostoku z kwitami od wszystkich komisji kasowych wogólnosci wydaje każde razowo 9 lub 10 miljonowy, co wystarcza na 4 - 5 dni. Zabrakło chleba, chcieliśmy go wypieć dowiedzieliśmy że kosztuje 5 miljonów ^{mk.} dziennie, więc zdecydowali nie jeść., myślę że najlepsze załatwienie kwestji pieniędzy to stworzenie kasy operacyjnej w Lidzi która by wyłącznie nas obsługiwiała i do której posyłałibyśmy nasze żądanie wtenczas byłaby załatwiona i strona formalna, i nie biorąc znacznych sum, mielibyśmy pewność że w razie potrzeby ich mogą zawsze otrzymać przy najlepszej chęci intendantury armji posyłanie do Białegostoku niedaje żadnej pewności nawet wtenczas jeżeli w Białymstoku nasz oficer będzie te pieniądze kwitował bo te pieniądze potrzebne tym tutaj, z wysyłaniem wielkiej ilości oficerów są trudności bo oficerów mam wogóle brak. Myślałem że kapitan Czerny którego delegował kwatermistrz armji jest tym który pilnuje ażeby to szło w pustkę wyobrażam sobie że taka jest jego rola myśle, że on będzie wszystkimi kwitował bo jeżeli my będziemy kwitowali w Grodnie to po otrzymaniu

VII.

kwitu wszystkie organa transportowe i intendantury muszą uważać
że my już otrzymaliśmy myślę tak będzie praktyczniej. jeżeli mało
kapitana Czerny to proszę przysłać jeszcze oficera jako do pomocy
bo my możemy rozliczyć tylko na to co mamy w ręku, a to co zarządzo-
ne lub jest w drodze przynosić do wiadomości, najlepiej świadczą
kolony samochodowe, pan pułkownik liczy ich trzy a my nie mamy
żadnej nawet nie mamy benzyny dla samochodu Maczelnego Dowództwa,
to są warunki realne.

Za zgodność:

Boerner mfb

